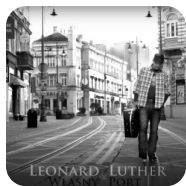


Czas zupełnie jakby nie mój – Leonard Luther

Ten wieczór przypomniał mi
Takie stare marzenia sprzed lat
Co budziły i kradły sny,
Gdy spokojniej zasypiał nasz świat
Co budziły i kradły sny,
Gdy spokojniej zasypiał nasz świat
Złożę pozew, że nie wszystko otrzymałem,
Że są rzeczy, których się nie doczekałem,
Że marzenia wciąż te same,
Choć na skroniach włosy białe
I odsetki się należą od czekania
Złożę pozew, że nie wszystko otrzymałem,
Że są rzeczy, których się nie doczekałem,
Że marzenia wciąż te same,
Choć na skroniach włosy białe
I odsetki się należą od czekania
Miałem być kimś nie byle jak,
Miałem chwytać w plecy wiatr,
A tu tak zwyczajnie minął czas
Zupełnie jakby nie mój,
A tu tak zwyczajnie minął czas
Zupełnie jakby nie mój
Złożę pozew, że nie wszystko otrzymałem,
Że są rzeczy, których się nie doczekałem,
Że marzenia wciąż te same,
Choć na skroniach włosy białe
I odsetki się należą od czekania
Złożę pozew, że nie wszystko otrzymałem,
Że są rzeczy, których się nie doczekałem,
Że marzenia wciąż te same,
Choć na skroniach włosy białe
I odsetki się należą od czekania
Każda chwila żyje we mnie,
Wciąż obecna jak
Ten wieczór co przypomniał mi
Takie stare marzenia sprzed lat,

Jak ten wieczór co przypomniał mi
Takie stare marzenia sprzed lat
Złożę pozew, że nie wszystko otrzymałem,
Że są rzeczy, których się nie doczekałem,
Że marzenia wciąż te same,
Choć na skroniach włosy białe
I odsetki się należą od czekania
Złożę pozew, że nie wszystko otrzymałem,
Że są rzeczy, których się nie doczekałem,
Że marzenia wciąż te same,
Choć na skroniach włosy białe
I odsetki się należą od czekania
Złożę pozew, że nie wszystko otrzymałem,
Że są rzeczy, których się nie doczekałem,
Że marzenia wciąż te same,
Choć na skroniach włosy białe
I odsetki się należą od czekania



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych